

Polski restaurator prześladowany za otwarcie kawiarni

9 lutego 2021

Restauracja w Manchesterze wbrew obowiązującym restrykcjom została otwarta przez właściciela z Polski. Na miejscu pojawili się policjanci po tym, jak otrzymali doniesienie o „obecności 100 osób”, jak podają brytyjskie media. Jak skończyła się ich interwencja?



Prowadzona przez Polaków kafejka w Manchesterze wbrew wprowadzonym przez brytyjskie władze regulacjom pozostawała otwarta i prowadziła działalność serwując posiłki i napoje „na miejscu”. W dodatku, na oficjalnym profilu lokalu na „Facebooku” stale publikowano informacje o tym, że jest on „normalnie” otwarty i zaprasza do siebie wszystkich. W związku z niestosowaniem się do obowiązujących obostrzeń lokalny council na początku lutego ukarał lokal grzywną. 1 lutego Manchester City Council ukarał polskich właścicieli mandatem w wysokości 1000 funtów. Jak podają brytyjskie media, wydano wówczas również zakaz obsługiwanie klientów na miejscu ze skutkiem natychmiastowym.

Gdy po raz kolejny w lokalu pojawili się policjanci liczba jego klientów miała sięgnąć nawet 100 osób, jak podaje „The Daily Mail”. Brytyjski tabloid nie precyzuje, czy była to liczba osób, które w danym momencie znajdowały się w środku, czy na przykład zostały obsłużone podczas jednego dnia (a konkretnie w niedzielę, 7 lutego), ale faktem jest, że osoby, które znajdowały się w środku nie zachowywały żadnych zasad związanych z „social distancing” oraz nie miały założonych masek.

<https://www.youtube.com/watch?v=mlfW4iDlzQU>

Z kolei w dniu dzisiejszym brytyjskie media obiegił filmik, na którym widzimy, jak między policjantem, a polskim właścicielem lokalu dochodzi do szarpaniny. Widzimy również wyraźnie, jak funkcjonariusz uderza w twarz naszego rodaka. Wszystko wskazuje na to, że funkcjonariusz Greater Manchester Police nie potrafił utrzymać swoich nerwów na wodzy i wyprowadził cios, kiedy nasz rodak unikał walki. Polak z kolei miał go wcześniej zwyzywać. Trzeba jednak bardzo wyraźnie zaznaczyć, że nie wiemy, co stało się przedtem i jaki kontekst mają te wydarzenia.

Czy pozostający na służbie policjant przekroczył swoje uprawnienia, czy złamał prawo? W tej sprawie Greater Manchester Police wydało oficjalne oświadczenie, w którym czytamy: „Greater Manchester Police jest świadoma krążącego w sieci wideo z udziałem mężczyzny, który wydaje się być uderzony przez policjanta. Do zdarzenia doszło podczas zatrzymania 38-letniego mężczyzny pod zarzutem napaści na funkcjonariusza i stawiania oporu przy zatrzymaniu. Policja zareagowała na doniesienia o nieprzestrzeganiu obostrzeń COVID-19 przez kawiarnię na Burnage Lane w Manchesterze. Funkcjonariusze przybyli na miejsce i zgodnie z procedurą podjęli próbę nawiązania kontaktu z osobami i rozproszenia uczestników. W wyniku tego doszło do napaści na funkcjonariusza”.



Potwierdzono również, że policjant nie odniósł żadnych poważnych obrażeń i nie wymagał leczenia szpitalnego. Oprócz tego lokalna policja wydała 14 mandatów. Wiadomo również, że 38-letnie Polak został aresztowany, a następnie przewieziony na komisariat, gdzie miał złożyć wyjaśnienia i zostać przesłuchany.

Rozmowa z restauratorem, w którym przedstawia [swoją wersję](#)

[wydarzeń TUTAJ.](#)

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk